w teatrze i wokół teatru

665

wrzesień 1989

● W Omsku na Syberii, gdzie przygotowywała właśnie inscenizację *Tartufe'a* Moliera, zastała **Izabellę Cywińską** przedłożona przez premiera Mazowieckiego propozycja objęcia stanowiska **ministra kultury i sztuki.** Cywińska przyjęła ją, jak wyznaje w wywiadach, ze złości. Ze złości na to, że zarówno podczas obrad Okrągłego Stołu jak i w trakcie debat nowego parlamentu sprawom kultury prawie w ogóle nie poświęcano uwagi.

Zarysy swego programu pani minister przedstawiła podczas „przesłuchania" przed sejmową komisją kultury.

O koncepcji likwidacji niektórych teatrów: „To delikatna sprawa. Dajmy im wszystkim jeszcze szansę, niech spróbują radzić sobie same, bez oglądania się na dyrektywy, bo ich nie będzie. Niech same troszczą się o repertuar, bez dzwonienia i pytania, ile np. dać sztuk bułgarskich i czy można grać sztuki litewskie. I jeśli okaże się, że np. porządnie zrobiony Brecht ma niewielu widzów, a grany jest na małej scenie, to w porządku, ale jeśli *Damy i huzary* mają chodzić w wielkiej, pustej sali, to będę musiała coś z tym, niestety, zrobić. I nie zabraknie mi odwagi, by zamykać. Uważam, że najlepiej by było, gdyby w teren jeździły dobre teatry, np. warszawskie, z dobrymi aktorami, ale (...) jak zmusić aktorów, by tam jechali? Otóż trzeba im godziwie zapłacić. Inaczej widzę również Teatr Rzeczypospolitej — jego uruchomienie to nie był głupi pomysł, ale wystrzelił w złym momencie, politycznie to był błąd. Trzeba inaczej pomyśleć o jego funkcji."

O budowie nowych teatrów — w Bydgoszczy i Lublinie: „Mury faktycznie stoją od lat, te lubelskie pewnie już się sypią, bo stały już w 1978 roku. Nie mam zamiaru ładować w nie pieniędzy, których zresztą nie mam. Niech je ktoś kupi — i to jak najszybciej — i uruchomi w nich choćby wytwórnię papieru toaletowego, a najlepiej studio nagrań płyt kompaktowych, na których moglibyśmy świetnie zarabiać, sprzedawać w świecie, mamy przecież wielkie zagłębie muzyki współczesnej! Niepotrzebne są placówki istniejące tylko dla honoru domu." *(Kurier Polski* nr 117)

Minister Cywińska liczy na przedsiębiorczość i inicjatywę szefów poszczególnych placówek w pozyskiwaniu funduszy — nie tylko z zasobów państwowych, ale także budżetów lokalnych, prywatnych itp. Zamierza znacznie zreorganizować podległy sobie resort, powołać, jako organ doradczy, radę ekspertów, która zapewne zastąpi fasadową Narodową Radę Kultury.

● **„Wolności i pieniędzy"** — pod tym tytułem *Polityka* (nr 38) publikuje rady zgłaszane pod adresem nowego ministra kultury i sztuki przez przedstawicieli środowisk twórczych. **Jan Englert:** „(...) sądzę, że na początek należy dać Izabelli Cywińskiej przede wszystkim święty spokój i pozwolić jej, by bez pośpiechu rozejrzała się w sytuacji." **Zbigniew Zapasiewicz:** „Sprawą dziś najważniejszą jest zapewnienie teatrom pełnej samorządności ekonomicznej i organizacyjnej. Dyrektor powinien mieć swobodę działania — dysponowania budżetem, dotacjami, prowadzenia polityki kadrowej, określania na co i w jakiej wysokości przeznaczać posiadane pieniądze. (...) Należy natychmiast podjąć maksymalny wysiłek w kierunku stworzenia regularnych form kształcenia nieartystycznych pracowników teatru (obsługa techniczna, elektrycy, krawcy, perukarze, charakteryzatorzy). Stan tych kadr jest dziś wręcz dramatyczny."

● Przemiany dokonujące się obecnie w gospodarce, dramatyczny stan finansów państwa — powodują, iż jedną z najważniejszych kwestii dyskutowanych dziś w środowiskach twórczych jest pytanie, **kto i w jaki sposób powinien zająć się finansowaniem kultury.** Wątek ten podejmuje m.in. Wojsław Brydak na łamach *Wybrzeża* (nr 39):

„Przez dziesiątki lat propaganda powtarzała taki schemat. Albo państwowy mecenat, który wystawia artyście polisę ubezpieczeniową za cenę zgody na cenzurę, indoktrynację, nadzór ideologiczny i polityczny; albo diabeł Pieniądz, który czyha na artystów ze złotymi widłami kupionymi w zachodnim supermarkecie (...). A więc albo zniewolenie intelektualne, moralne, estetyczne, albo zniewolenie komercyjne (...).

Widać jak na dłoni fałsz alternatywy: albo państwo, albo rynek. Oczywiście — i rynek, i państwo; także inicjatywy społeczne, prywatne, zbiorowe i pojedyncze. Dopiero w takiej sytuacji państwo może odegrać należną rolę mecenasa numer jeden, to znaczy najbardziej prestiżowego, bogatego, niekapryśnego, ale nigdy mecenasa dla wszystkich, przeciwnie, być może mecenasa dla niewielu, może tylko dla kilkunastu najlepszych scen, dla wybranych przedsięwzięć, dla niektórych festiwali, dla najpoważniejszych instytucji. Państwowy mecenat nie jest z natury zły ani dobry; zła jest wyłączność, za którą czają się niezliczone uzurpacje, zazwyczaj polityczne, ale nie tylko."

● Mimo dramatycznej sytuacji finansowej, mimo niejasnych perspektyw na przyszłość — **sezon teatralny 1989/90 rozpoczęto.** Mapa teatralna, jak na razie, nie uległa zmianie. Wśród repertuarowych propozycji **dominują wznowienia** — większość zespołów nie stać na nowe inscenizacje. Są też jednak premiery. Dwukrotnie na afiszu pojawiło się nazwisko Wieniedikta Jerofiejewa. T. Dramatyczny w Warszawie przygotował *Moskwę-Pietuszki* (reż. Jacek Zembrzuski), T. im. Norwida w Jeleniej Górze prapremierę *Nocy Walpurgii, czyli kroków Komandora* (reż. Jerzy Zoń). W T. im. Kochanowskiego w Opolu prapremiera polska głośnej sztuki Aleksandra Galina *Gwiazdy na porannym niebie* (reż. Gennadij Kosiukow) — rzecz o moskiewskich prostytutkach wywiezionych z Moskwy na czas olimpiady. W T. Nowym w Zabrzu *Szkarłatna wyspa* Bułhakowa (reż. Henryk Adamek). Z repertuaru polskiego: w T. Polskim w Bydgoszczy znana dotąd z „drugiego obiegu" *Alfa* Mrożka — grana pod szyldem Dyskusyjego Klubu Teatralnego i pod zmienionym tytułem *Mrożek 27* (reż. Andrzej Maria Marczewski); w T. Polskim w Warszawie *Cyklop* Terleckiego (reż. Andrzej Łapicki). Z innych propozycji: w T. Polskim we Wrocławiu *Kupiec wenecki* Szekspira (reż. Tadeusz Minc), w T. Maszkaron w Krakowie nie grana od 50 lat *Genewa* Shawa (reż. Brunon Rajca).

● Jak za dawnych dobrych lat kwitnie życie festiwalowe. Prócz dotychczasowych (jak chociażby **Jeleniogórskie Spotkania Teatralne** — w tym roku po raz dziewiętnasty), powstają też nowe. Między innymi dlatego, iż znajdują się sponsorzy. Firmy „Recon", „Karimex", „Interpegro" oraz II Program TVP i Ministerstwo Kultury i Sztuki sfinansowały **Zakopiańskie Prezentacje Artystyczne — Inspiracje,** zorganizowane w 50. rocznicę śmierci Witkacego przez teatr Andrzeja Dziuka. Program był bardzo ciekawy i wcale nie „kryzysowy"; złożyły się nań wystawy poświęcone Witkacemu, seminaria z udziałem najwybitniejszych „witkacologów" z kraju i zagranicy, pokazy wideo, a także spektakle teatralne, m.in. *Ostatnia taśma Krappa* Becketta z Centrum Sztuki Studio z Warszawy, *Emigranci* Mrożka ze Studia „Człowiek" z Moskwy i *Wariat i zakonnica* Witkacego z ZATA-Theater z Berlina Zachodniego. * * * Z udziałem zespołów Akademii Ruchu z Warszawy, warszawskiej Pracowni Teatr, lubelskiego Provisorium, krakowskiego T. Mandala w Katowicach, Tychach i Krakowie odbył się **Przegląd Teatrów Wizji i Plastyki „Eksperyment".** Imprezie patronowały Wydział Kultury i Sztuki Katowic, Katowickie Centrum Kultury i krakowska spółka „Inter-Fest-Art". * * * Wykłady, seminaria, warsztaty, koncerty oraz spektakle teatralne (m.in. w wykonaniu Eurythmie-Bühne z Hamburga, Teatru Im-puls) złożyły się na program krakowskiego **Międzynarodowego Festiwalu Sztuki** zorganizowanego z inicjatywy IDRIART-u (Instytutu Rozwoju Kontaktów Międzykulturowych przez Sztukę) przy współpracy z T. STU. Ideą przewodnią IDRIART-u jest, jak pisze Krzysztof Jasiński w nadesłanej nam informacji, „dążenie do pełniejszego porozumienia między ludźmi, poprzez poznanie i zrozumienie tradycji kulturowych i artystycznych poszczególnych narodowości. Instytut zwraca też szczególną uwagę na problemy ekologiczne współczesnego świata: zagrożenie środowiska naturalnego człowieka, ochronę zabytków kultury. Idee te propaguje poprzez festiwale. Pierwszy z nich odbył się w 1981 roku w Chartres." * * * Z inicjatywą zorganizowania Międzynarodowego Festiwalu Polskojęzycznych Zespołów Teatralnych wystąpił T. Polski w Bielsku-Białej. Idea ta, poparta przez Towarzystwo „Polonia" i lokalne władze, realizacji doczeka się już w listopadzie br. W pierwszym tego typu przeglądzie udział zapowiedziały m.in. amatorskie zespoły z Wilna i Lwowa, Scena Polska z Czeskiego Cieszyna, teatr z Maasmachelen w Belgii, grupy z Wielkiej Brytanii i USA.

● Jak informuje *Gazeta Wyborcza* (nr 95), senator ziemi suwalskiej **Andrzej Wajda,** wspólnie z miejscowym Komitetem Obywatelskim, zamierza na własny koszt **zorganizować sezon teatralny.** Na początku przyszłego roku przywiezie do Suwałk dwa wyreżyserowane przez siebie przedstawienia będące na afiszu kierowanego przez Wajdę warszawskiego T. Powszechnego: *Pannę* Julię Strindberga z Krystyną Jandą i *Lekcję polskiego* Anny Bojarskiej z Tadeuszem Łomnickim. „Przemiany polityczne umożliwiają tworzenie się spontanicznych więzi pomiędzy odbiorcą a artystą, bezpośrednich i zależnych od woli jednej i drugiej strony. To ma być wybór: wybór przyjaciół, którzy chcą coś zobaczyć i potrafią coś pokazać" — powiedział Wajda na otwarciu w synagodze w Sejnach wystawy *Autoportret* prezentującej teatralny i plastyczny dorobek reżysera.

● Nowy sezon zainaugurował warszawski T. Powszechny. Uroczystość miała w tym roku szczególny charakter, bowiem połączona była z nadaniem scenie przy ulicy Zamoyskiego **imienia Zygmunta Hübnera** — zmarłego niedawno wieloletniego dyrektora tego teatru. Postać Hübnera upamiętnia odsłonięta w holu tablica autorstwa Ryszarda Stryjeckiego.

● Personalnych roszad na dyrektorskich fotelach ciąg dalszy. W T. Dramatycznym w Słupsku Marka Glińskiego, którego rządy trwały zaledwie jeden sezon, zastąpił reżyser **Roman Kordziński.** Nagła zmiana nastąpiła również w T. Nowym w Zabrzu. W przededniu inauguracji nowego sezonu wyjechał z kraju Adam Kopciuszewski, kierujący zabrzańską sceną przez ostatnie trzy lata. Jego stanowisko objęła aktorka T. Nowego **Marta Kotowska-Lenarcińska.** Jak pisze *Trybuna Robotnicza* (nr 208), „zespół zabrzańskiego teatru przyjął mężnie ten niespodziewany exodus".

● Z *Biuletynu Informacyjnego* ZASP-u (nr 1) za sezon 1989/90 przepisujemy informacje o jubileuszach pracy artystycznej i rocznicach urodzin zasłużonych

pracowników teatru. Jubileusze pracy artystycznej obchodzą: **Juliusz Lubicz-Lisowski** (65-lecie), **Halina Kossobudzka** (50-lecie), **Danuta Szaflarska** (50-lecie), **Mieczysław Wojnicki** (45-lecie oraz 70-lecie urodzin), **Irena Eichlerówna** (60-lecie), **Henryk Borowski** (55-lecie), **Ludwika Castori** (45-lecie) oraz **Bogdan Baer** i **Zofia Komorowska** (40-lecie). Rocznice urodzin obchodzą: **Stefania Grodzieńska** (75-lecie), **Barbara Bittnerówna** (65-lecie), **Tadeusz Teodorczyk** (65-lecie), **Zbigniew Ślusar** (65-lecie), **Marian Stańczak** (70-lecie), **Irena Rembiszewska** (75-lecie), **Zdzisława Młodnicka** (65-lecie), **Bogdan Paprocki** (70-lecie), **Wiesław Wołoszyński** (65-lecie), **Monika Snarska-Kęcka** (70-lecie). Gratulujemy. * * * Jubileusz 45-lecia działalności obchodzi **Opera Wrocławska.**

● Prezydent Warszawy przyznał nagrody artystyczne za ubiegły sezon. W dziedzinie teatru laureatami zostali: **Tadeusz Łomnicki** za rolę tytułową w spektaklu *Ja, Feuerbach* Dorsta w T. Dramatycznym, Kościuszki w *Lekcji polskiego* Anny Bojarskiej w T. Powszechnym i rolę Bohatera w *Kartotece* Różewicza w Centrum Sztuki Studio; **Joanna Szczepkowska** za rolę Emilii Zeltner w *Lekcji polskiego;* **Kazimierz Kaczor** za rolę Browarnika w *Audiencji* Havla w T. Powszechnym; **Jan Englert** za rolę Chlestakowa w *Rewizorze* Gogola w T. Polskim; **Rudolf Zioło** za reżyserię *Wujaszka Wani* Czechowa w T. Powszechnym; **Wojciech Młynarski** za cykl spektakli śpiewanych na scenie T. Ateneum; **Andrzej Strzelecki** za program artystyczny T. Rampa oraz twórcy i wykonawcy widowiska *Zimny żal...* w T. Rampa.

● **„Zanikające zawody teatralne"** to temat VIII Kongresu OISTAT, który w końcu września obradował w Warszawie z udziałem przedstawicieli z blisko 30 krajów.

● W ramach *Dni Belgradu w Warszawie* zespół Jugoslovensko Dramsko Pozorište zaprezentował *Baala* Brechta (reż. Eduard Miler) i *Ruganie narodu* Selenicia (reż. Dejan Minač). Przedstawiciele belgradzkiego zespołu spotkali się z kierownictwem naszej redakcji. * * * Gośćmi XIX. Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych były zespoły T. im. Petöfiego z Veszprem ze spektaklem *Murarz Kélemen* wg Sarkadiego oraz T. na Podole z Kijowa z *Wysockim* Radzinskiego. * * * Polski T. Ludowy z Wilna wystąpił w Bydgoszczy ze spektaklem *Zagłoba swatem* wg Sienkiewicza (reż. Irena Rymowicz).

ZMARLI

Cecylia BARTYZEL (lat 67), aktorka, związana z wieloma scenami w kraju, m.in. Toruniem, Częstochową, Tarnowem, Krakowem i Legnicą. (13 VII)

Stefania BEYLIN (lat 85), dziennikarka, tłumaczka sztuk dla dzieci. (24 VII)

Janina BOCHEŃSKA (lat 58), aktorka. Zadebiutowała w 1947 roku. Występowała w wielu teatrach, m.in. w krakowskim T. Rapsodycznym, T. im. Słowackiego, w Sosnowcu, Opolu, Olsztynie, Koszalinie, ostatnio — w T. Polskim w Szczecinie. (21 IX 88)

Bronisław CESARZ (lat 60), solista baletu, związany z Państwową Operą i Filharmonią Bałtycką w Gdańsku. (22 VI)

Adolf CHRONICKI (lat 77), aktor, reżyser, dyrektor teatru. Zadebiutował w roku 1934 na scenie T. Komedii Muzycznej Domu Żołnierza w Krakowie. Po wojnie związany z T. Kameralnym w Łodzi, Państwowymi T. Dramatycznymi we Wrocławiu, T. Rozmaitości we Wrocławiu (którego w latach 1953—1966 był dyrektorem), wrocławskim T. Polskim, T. Dramatycznym w Wałbrzychu (w latach 1970—1975 dyrektor i kierownik artystyczny) oraz — od 1975 roku — z T. im. Kochanowskiego w Opolu. (24 IX)

Czesława DORUCHOWSKA-NADWORNA (lat 90), aktorka. Absolwentka Warszawskiej Szkoły Dramatycznej Jana Lorentowicza (1919). W okresie międzywojennym występowała na scenach Poznania, Grudziądza, Grodna, Torunia i Bydgoszczy, po wojnie — w T. Nowym w Warszawie i w T. Domu Wojska Polskiego. (15 VII)

Zofia DYBOWSKA-ALEKSANDROWICZ (lat 64), reżyser. Absolwentka PWSFTviT w Łodzi. Wieloletni reżyser dubbingu w Studio Opracowań Filmów w Warszawie, m.in. wielu filmów z cyklu „Teatr telewizji na świecie". (9 IX)

Mirosław GRUSZCZYŃSKI (lat 46), aktor. Absolwent warszawskiej PWST (1965). Występował w Lublinie, w warszawskim T. Klasycznym, od 1971 roku na scenach szczecińskich — w T. Polskim i Współczesnym. (11 VIII)

Władysław KORNAK (lat 73), aktor. Związany z teatrami w Rzeszowie, Kielcach, a od 1953 roku z T. Śląskim w Katowicach. (8 VII)

Bogdan KRAŚKIEWICZ (lat 60), aktor. Występował w Opolu, Bielsku i Katowicach. (26 VIII)

Wojciech MACIUSZONEK (lat 33), aktor. Występował na scenach warszawskich — w Rozmaitościach, Polskim i Komedii. (22 IX)

Izabella SZERESZEWSKA-BERKENHEIM (lat 95), reżyser teatrów muzycznych, pedagog, kierownik muzyczny teatrów. (IX)

Aleksandra ŚLĄSKA (właśc. WĄSIK)-WARMIŃSKA (lat 64), aktorka, pedagog. Absolwentka krakowskiej szkoły dramatycznej (1947). Debiutowała w roku 1946 na scenie T. im. Słowackiego w Krakowie, gdzie występowała do roku 1949. W sezonach 1949/50—1955/56 oraz 1959/60—1960/61 związana z T. Współczesnym w Warszawie. W sezonach 1956/57—1958/59 oraz od sezonu 1961/62 była aktorką T. Ateneum w Warszawie. Od 1973 roku wykładała w warszawskiej PWST. Laureatka wielu nagród, m.in. Nagrody Państwowej II stopnia (1955 i 1964) oraz III stopnia (1959).

Janina TISSERANT-PARZYŃSKA, solistka opery, pedagog. Debiutowała w roku 1916 w Warszawie. Po wojnie związała się z Krakowem. (8 IX)

październik 1989

● W dniach 30 i 31 października w sali T. Polskiego w Warszawie obradował **XLII Nadzwyczajny Walny Zjazd ZASP-u.** Zwołano go w odpowiedzi na uchwałę marcowego Ogólnopolskiego Zgromadzenia Artystów Teatru postulującą, by w celu doprowadzenia do jedności organizacyjnej środowiska — sprawozdania ze swej działalności złożyły na zjeździe zarówno zarządy kadencji 1988/89 jak i 1981/82.

Zgodnie ze Statutem ZASP-u, Zjazd Nadzwyczajny obradować może tylko nad sprawami, dla których został zwołany. Dyskusja na XLII Zjeździe koncentrowała się więc przede wszystkim wokół sprawozdań zarządów. Pojawiały się też jednak głosy wykraczające poza tę problematykę. M.in. Gustaw Holoubek wystąpił z propozycją tzw. opcji zerowej, czyli rozwiązania ZASP-u i powołania na jego miejsce zupełnie nowej organizacji ludzi teatru. Z przyczyn formalno-prawnych wniosek ten nie mógł być jednak brany pod uwagę.

Z kompromisową propozycją wystąpił Andrzej Łapicki, który zaproponował Zjazdowi podjęcie następującej uchwały: „XLII Nadzwyczajny Walny Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do zwołania w możliwie jak najkrótszym terminie Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu. Na Zjeździe tym zostanie przedstawiona nowa forma stowarzyszenia, jego statut i program działania. XLII Nadzwyczajny Walny Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do powołania Komisji Programowej, do której zaproszeni zostaną również przedstawiciele środowiska nie należący do ZASP-u." Delegaci w głosowaniu wypowiedzieli się za wnioskiem Andrzeja Łapickiego.

Dramatyczny przebieg miały wybory nowego prezesa. Zgłoszono sześć kandydatur (Aleksandra Bardiniego, Kazimierza Dejmka, Jana Englerta, Gustawa Holoubka, Zofii Kucówny i Andrzeja Łapickiego), spośród których tylko Gustaw Holoubek wyraził zgodę na udział w wyborach. W głosowaniu tajnym nie uzyskał jednak wymaganej większości, m.in. na skutek dużej liczby głosów wstrzymujących się. Ponownie zwrócono się więc do wysuniętych wcześniej kandydatów. Kryzys, w obliczu którego stanął Zjazd, rozładował **Andrzej Łapicki** zgadzając się poddać procedurze wyborczej. Spośród 155 ważnych głosów za kandydaturą Łapickiego opowiedziało się 109 delegatów, przeciw było 46.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano wystąpienia szefowej resortu kultury i sztuki **Izabelli Cywińskiej.** W swym krótkim exposé min. Cywińska przedstawiła podstawowe założenia polityki MKiS w odniesieniu do teatru i środowiska teatralnego. Z uwagi na niedobory w ministerialnej kasie, resort zmuszony jest przekazać finansowanie większości teatrów budżetom lokalnym — wojewódzkim i miejskim. W gestii ministerstwa pozostanie jedynie około 25 najlepszych placówek. Dotowanie podmiotowe zastąpione zostanie dotowaniem przedmiotowym — na program, na konkretny spektakl czy wybranego reżysera. W najbliższym czasie planowana jest podwyżka uposażeń w teatrach (średnio o 100 tys. zł.). Ci, którzy w związku z przewidywanymi reorganizacjami placówek teatralnych znajdą się bez pracy, opłacani będą przez jeden sezon z Funduszu Rozwoju Kultury. Min. Cywińska wyraziła też gotowość dotowania przez resort kilku czasopism kulturalnych, m.in. *Dialogu, Twórczości, Kina* i *Teatru.*

Szersza relacja ze Zjazdu — w najbliższym numerze.

● O sytuacji w ZASP-ie opinia **Jerzego Stuhra:**

„Nigdy do tego związku nie należałem, ale też nigdy nie występowałem przeciwko, ponieważ zawsze byłem wrogiem podziałów środowiskowych. Dla mnie ZASP to podzwonne po Osterwie i Jaraczu — wtedy było to na miejscu. Lecz teraz czasy się zmieniły i innego rodzaju etyka powinna nas obowiązywać. Ale etyka, powtarzam, etyka. Na razie były zebrania, kłótnie, czy stary prezes może się już spotkać z nowym, czy wybrać komisję, czy ogłosić wybory, czy zwołać zjazd itp. Bardzo się tam dużo dyskutuje o upadku moralnym aktorów i krzyczy o narodowym posłannictwie. Jakieś to są dziwne sprawy, bo równocześnie kombinuje się pięcioosobowe trupy objazdowe z *Dziadami* dla Polonii, a w rolach napisanych dla młodych aktorek obsadza się piękne, przystojne, ale już bardzo dojrzałe żony. Nie mogę tego zrozumieć i nie chcę mieć z tym nic wspólnego. Myślę raczej, że dobrze byłoby zejść trochę z tego piedestału i zająć się prawdziwymi interesami środowiska, którego naprawdę nie ma kto bronić." (*Wprost* nr 44)

● Z programem reorganizacji struktury teatralnej i zasad jej finansowania wystąpił na łamach *Przeglądu Tygodniowego* (nr 44) **Andrzej Hausbrandt.** Tezy publicysty *Przeglądu* są zbieżne z propozycjami przedstawionymi przez min. Cywińską (otoczenie szczególną opieką najwybitniejszych scen i zjawisk, większy udział w dotowaniu teatrów z budżetów lokalnych). Andrzej Hausbrandt poddaje także pod dyskusję jeszcze jeden postulat: ochronę i wsparcie przez resort kultury Teatru Telewizji.

„(...) Teatr Telewizji jest najpotężniejszym mechanizmem popularyzowania sztuki teatralnej. Zarówno dramaturgii, jak sztuki aktorskiej, inscenizatorskiej, scenograficznej itd. Ten powszechnie dostępny i powszechnie obecny jest to teatr z dostawą do domu.

Wszystko to stanowi wystarczający powód, aby pod bezpośrednim wpływem środowisk artystycznych i resortu kultury znalazł się ów największy i najpowszechniejszy z polskich teatrów. Właściwie gdyby resort, poza działaniami ochronnymi wobec teatrów spełniających zadania kulturotwórcze, zajął się jedynie teatrem telewizyjnym, jego programem i realizacjami, spełniłby na poletku Melpomeny, a i Talii, wszystkie ważne zadania. Teatr Telewizji jest zbyt ważną dziedziną, by powierzać go tylko telewizji."

● Zdając sobie sprawę, iż trudno dziś liczyć na hojność mecenasa, niektóre z teatrów **próbują ratować się z kłopotów finansowych we własnym zakresie.** Np. teatr radomski, uruchamiający właśnie swą nową siedzibę,